

Zapach łez unosi się wszędzie  
Więc nie wmawiaj mi że to deszcz  
Nie mam pojęcia co z nami będzie  
W wazonie uwiędł już dawno od Ciebie bez

Pamiętam dzień gdy mi go przyniosłeś  
Wtedy wszystko było jakieś jaśniejsze  
Z którego drzewa go wtedy zerwałeś?  
Może to Ty zadałeś mu rany pierwsze

Może odczuwa teraz ich brak  
Bołą go blizny urwanych gałęzi  
Może nie opuszcza go smutku smak  
Nie ono jedno tkwi w tej uwięzi

Bo odkąd nie ranisz dla mnie drzew  
I wazonu mego kwiatami nie zapełniasz  
Bladszy kolor ma nawet krew  
Przelana dla Ciebie, której nie doceniasz

Nie zapomnę zapachu bławatków, róż  
Rumianków, fiołków i dali  
Które zrywałeś pomimo burz  
I przynosiłeś mi często z oddali

Teraz wazonem nazwę swe serce  
Mimo że kolorem rzeczy te różne  
Odkąd bez kwiatów dla mnie twe ręce  
Serce jak życie dobitnie jest puste

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

pliszka, dodano 21.02.2020 06:24

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).